

# Dr David Howard, Joshua-Ruth, sesja 27

## Sędziów 10-12 Jefte i pięciu mniejszych sędziów

© 2024 David Howard i Ted Hildebrandt

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 27, Sędziowie 10-12, Jefte i pięciu mniejszych sędziów.

Witam ponownie. Kontynuujemy Księgę Sędziów i dotarliśmy do rozdziału 10. W tej części przyjrzymy się rozdziałom od 10 do 12, które omawiają wiele kwestii związanych z zaangażowanymi postaciami. W tej sekcji wspomniano o sześciu sędziach, ale tylko jedna historia została naprawdę podkreślona.

Pozostała piątka to pomniejsi sędziowie, o których prawie nic się nie dowiadujemy. Niemniej jednak to właśnie poprowadzi nas pomiędzy historiami Gedeona w rozdziałach 6-8 oraz Abimelecha, jego syna w rozdziale 9, a następnie końcowymi historiami ostatecznego sędziego, Samsona, w rozdziałach 13-16. Zatem tutaj pierwsza część rozdziału 10 następuje bezpośrednio po tych trzech burzliwych latach Abimelecha z rozdziału 9. Tak więc, jak jest napisane w rozdziale 10, wersecie 1, po Abimelechu powstał, aby ocalić Izraela Tola, syn Pua, syn Dodo, mąż Issachara.

Mieszkał w Szamirze na górze, sędził Izrael przez 23 lata, umarł i został pochowany w Szamirze. To wszystko, co wiemy o Toli. Tuż przed tym nagraniem ktoś mi powiedział, że chce dowiedzieć się więcej o Toli i nie mogłem się doczekać, co będę miał do powiedzenia na temat Toli, ale przykro mi, to wszystko, co wiem.

To wszystko, co jest w tekście, więc na tym poprzestaniemy. Oczywiście, jak powiedzieliśmy wcześniej, w rzeczywistości jest ich siedem. Niektórzy liczą, że jest to sześciu głównych sędziów, których historie znamy z toczenia bitew i tak dalej.

Pięciu, może sześciu mniejszych sędziów. Tola z pewnością należy do tych mniejszych sędziów. A po nim oczywiście jest jeszcze jeden z mniejszych sędziów, wersety 3 i 4, a właściwie 5. Nazywa się Ya'ir, Ja'ir i dowiadujemy się, że sędził przez 22 lata.

Miał on 30 synów, czyli 30 osłów, i 30 miast w ziemi Gilead, na wschód od Jordanu i na wschód od Jeziora Galilejskiego. Tak naprawdę nie zdajemy sobie sprawy, jakie to ma znaczenie. W Piśmie Świętym jest wiele miejsc, gdzie 30 jest liczbą.

Być może najsylniejsza jest sytuacja, w której Judasz sprzedał Jezusa za 30 szekli srebra, ale nie jestem pewien, czy ma to jakiegokolwiek podstawowe znaczenie poza pokazaniem, że był zamożny, produktywny i owocny. W wersetach 6 do końca rozdziału, a przynajmniej do około wersetu 16, mamy swego rodzaju powtórzenie tematów z rozdziału 2, co było swego rodzaju programowym, uogólniającym przeglądem całej księgi Jozuego, opowiadającym o odstępczości i to, czego dokonał

Bóg. I tak znowu w wersecie 6 naród izraelski ponownie czynił zło po stronie Pana, służył Baalom, Asztoret, bogom Syrii, bogom Sydonu, bogom Moabu, bogom Ammonitów, Filistynów.

Tak więc, wszędzie, nie byli dyskryminujący. Zabrali wszystko, co mogli dostać i wszystko, co mogli dostać, jeśli chodzi o kult pogański. I zapłonął gniew Boży przeciwko nim.

W wersecie 7 znowu, tym razem w ręce Filistynów, w ręce Ammonitów, i byli uciskani, a ludzie krzyczeli. W wersecie 10, jedna różnica w tym rozdziale, w przeciwieństwie do rozdziału 2, występuje właśnie tutaj, w wersecie 10, a następnie w wersetach 16 i 17 lub 15 i 16, gdzie Izrael teraz, po raz pierwszy, jest postrzegany jako wyznając swój grzech. Wcześniej po prostu krzyczeli z bólu i prosili o wybawienie, ale tutaj, w wersecie 10, jest wyraźnie napisane, że zgrzeszyliśmy przeciwko tobie, rozmawiając z Bogiem, ponieważ opuściłeś naszego Boga i służyłeś Baalom.

A Pan odpowiada: Przez cały czas byłem twoim wiernym Zbawicielem, a jednak mnie opuściłeś. I sarkastycznie, w wersecie 14, mówi im: idźcie, służcie bogom, za którymi podążaliście. Może cię uratują.

I trzeba przyznać, że niezależnie od tego, czy wiemy, jak bardzo byli szczerzy, czy nie, w wersecie 15 mówią: nie, zgrzeszyliśmy. Powtarzają to jeszcze raz. A mówią, że zasługujemy na to, co dostajemy.

Uczyń nam to, co musiałbyś zrobić, ale nadal wybaw nas dzisiaj. Wiersz 15, werset 16, więc usunęli spośród siebie obcych bogów, służyli Panu. Być może pamiętacie, że czytaliście Księgę Jozuego lub oglądaliście wykłady na końcu Księgi Jozuego, gdzie Jozue w rozdziale 24 namawia lud, aby wypędził bogów, którym służyli wasi ojcowie, znad rzeki lub Egiptu.

Tak więc kilka razy na końcu Księgi Jozuego okazuje się, że Izrael utrzymywał, przynajmniej w tajemnicy, jeśli nie publicznie, kult tych innych bogów, a Jozue nalega, aby ich odsunęli. Ale nie ma dowodów na to, że tutaj faktycznie to zrobili. Po raz pierwszy widzimy, że naród Izraela robi to świadomie, a to może być tylko dobre.

Dlatego Bóg zniecierpliwiał się z powodu nędzy Izraela. Innymi słowy, jest gotowy je dostarczyć. Wtedy scena się zmienia.

Wersety 17 i 18, ostatnie wersety rozdziału, w którym Ammonici żyją na wschód od Jordanu, prosto na wschód. Dzisiejszym krajem Jordania jest Amman, którego nazwa wywodzi się od biblijnych Ammonitów. I tak zostali wezwani pod broń.

Rozbili obóz w Gilead, na wschód od Jordanu i tam na północ, i rozbili obóz w Mispa. I tak naród izraelski zastanawia się, kto poprowadzi ich przeciwko Ammonitom i tak kończy się rozdział 10. Prowadzi to do historii Jeftego opisanej w rozdziale 11 i w pierwszej części rozdziału 12, ale szczególnie w rozdziale 11, który opowiada o konflikcie z Ammonitami.

W ten sposób dowiadujemy się o nim. Zwróć uwagę na werse 17, rozdział 10, że Ammonici obozują ponownie w Gilead, na północ i wschód od Jeziora Galilejskiego. A Jefte, rozdział 11, werse 1, pochodzi z Gileadu.

Zatem jest powiedziane, że Jefte Gileadczyk był potężnym wojownikiem, ale był synem nierządnic. To dla niego niezbyt pomyślny początek, ale okazuje się, że ma wiele pozytywnych cech. Tak więc żona Gileada urodziła kilku synów, a gdy synowie podrosli, z jakiegoś powodu go wypędzili.

I uciekł, i zgromadził wokół siebie bezwartościowych ludzi, werse 3. I nie jest to zbyt zbawienna rzecz, którą można zrobić wokół siebie. To ten sam termin, który znajdujemy w rozdziale 9, kilka rozdziałów wcześniej, u Abimelecha. W rozdziale 9 wersecie 4 jest napisane, że Abimelech również ma styczność z bezwartościowymi ludźmi.

A to nie wróży dobrze przyszłości Jeftego. Nie jest powiedziane, że Bóg wskrzesił Jeftego. Zatem niezależnie od tego, co dobrego zrobił i jak osiągnął, nie wydaje się, że może jest na tym samym poziomie co niektórzy.

Gideonie, mówimy tutaj o Jefcie. Gideon reprezentuje w pewnym sensie punkt zwrotny w księżce, w którym pierwsi sędziowie są albo neutralni, albo bardzo pozytywni. Z pewnością Deborah błyszczy ponad wszystkimi innymi.

Gideon ma kilka dobrych cech, ale kończy też słabo. A potem są ci mniejsi sędziowie. Ale wtedy Jefte nie mówi, że został wskrzeszony, a potem robi też bardzo niemądre rzeczy.

Zatem w wersecie 4 i następnych Ammonici toczą wojnę z Izraelem. A w wersecie 11 dowiadujemy się, że Jefte jest z ludem. Czynią go przywódcą nad sobą.

I wypowiedział wszystkie swoje słowa przed Panem w tym miejscu, w Micpie. W wersecie 12 i następnych wysłał posłańców do króla Ammonitów i pyta: Dlaczego nam się sprzeciwiasz? Wersety od 12 do 28 to właściwie długie i imponujące przemówienie Jeftego odpowiadającego na postawiony przez nich zarzut. W wersecie 13, wersecie 13 czytamy: Król Ammonitów odpowiedział posłom Jeftego i rzekł: Ponieważ Izrael wychodząc z Egiptu, zabrał moją ziemię od Arnonu aż do Jabbok i Jordanu.

Dlatego przywróć go pokojowo. Przeanalizujemy więc tylko kawałek mapy. I tak, pamiętajcie, Izrael wyszedł z Egiptu, udał się na górę Synaj, przybył tutaj i wysłał szpiegów do ziemi.

Wrócili ze złym raportem. Dlatego Bóg zesłał wodę na pustynię. A Sichon i Og byli królami tutaj, na wschód od Jordanu.

I nie pozwolili Izraelowi przejść przez swoje terytorium. Musieli się obejść. Ale doszło do konfliktu i Izraelici pokonali Sichona i Oga na pustyni.

Zatem utkwilo to jako zadziór pod siodłem Ammonitów oraz potomków Sichona i Oga. A król Ammonitów przypomina mu tę historyczną pomyłkę wiele lat wcześniej. I tak w pozostałej części tego fragmentu, w wersetach 12 lub 13, potem 14 i kolejnych, aż do wersetu 28, Jefte odpowiada na zarzut, że to oni byli agresorami i to oni wyrządzali niesprawiedliwość swoim przodkowie.

Jefte twierdzi, że to sam Bóg ich wywłaszczył. Izrael nie był agresorem. W wersecie 15 mówi, że Izrael nie odebrał ziemi Moabu ani ziemi Ammonitów.

Ale gdy wyszli z Egiptu, Izrael szedł przez pustynię. Wysłali posłańców. W wersecie 17 król Edomu mówi: Przejdźmy .

Ale król Edomu nie chciał słuchać. Zatem Jefte odwraca się od nich i mówi: „Nie, wina leży po stronie waszych przodków”. Izrael nie miał zajmować żadnej części ziemi Ammonitów, ponieważ zakazano im tego w Księdze Powtórnego Prawa.

Ale Sichon, król Amorytów, w rzeczywistości zajął część terytorium Ammonitów na terytorium Moabitów już w Księdze Liczb, rozdział 21. Zatem Izrael nie był tam agresorem. Ammonici, jeśli w ogóle byli w to zaangażowani, w pewnym sensie – mówi Jefte – zasłużyliście na to, co was czekało.

I oczywiście podkreśla także w wersecie 19 i następnych, że ta ziemia tak naprawdę nigdy nie była ich własnością. Była to kraina Amorytów. Jest to zatem w pewnym sensie trwała odpowiedź Jeftego na oskarżenia Ammonitów.

Kiedy dochodzimy do wersetu 24, mamy odniesienie do Ammonity, boga Moabitów, i on, przepraszam, werset 24 wspomina boga Ammonitów jako boga o imieniu Kemosz lub Kemosz. W Księdze Królewskiej, 1 Król. 11, jest on wspomniany jako bóg Moabitów , a bogiem Ammonitów był bóg o imieniu Molech, czyli Melchom . Ale Ammon i Moab byli ze sobą blisko spokrewnieni.

Ammon był w tej okolicy, Moabici byli tutaj, więc istniała duża komunikacja tam i z powrotem. I znowu, wspomnieliśmy wcześniej o rodzaju płynności pomiędzy bogami i boginiami oraz różnymi panteonami pogan, w związku z czym mieli oni wspólne

dziedzictwo kulturowe i religijne. Zatem w wersetach od 29 do 40 mamy do czynienia z ostateczną klęską Ammonitów przez Jeftego.

W wersecie 29 widzimy, że duch Pański spoczął na Jeftym, który przeszedł przez Gilead, Manasses i tak dalej. W wersetach 32 i 33 jest mowa o tym, że go powalił, Pan wydał Ammonitów w jego ręce, pobił go i Ammonici zostali wówczas pokonani przed ludem Izraela. To była dobra rzecz i najwyraźniej Bóg jest tego częścią, Bóg sprawuje kontrolę i daje Jeftemu zwycięstwo.

Ale jest mały problem poboczny, który staje się dużym problemem, który nie jest zbyt dobry. Dzieje się tak dlatego, że w trakcie, gdy Jefte rozmawia z Panem, a Pan łaskawie mu odpowiada pomimo jego pochopnych słów, powiedziałbym to samo, co Bóg odpowiedział Gedeonowi w rozdziale 6, kiedy Gedeon prosił o znak i jego bierzmowanie, runo i tak dalej, choć było to rzeczą niepotrzebną i oznaką braku wiary, Bóg i tak łaskawie odpowiedział. Podobnie i tutaj Bóg rzeczywiście pokonał Ammonitów z ręki Jeftego, ale w trakcie złożył ślub, co skończyło się bardzo źle.

Tak więc mówi do Pana w wersetach 30 i 31, gdzie jest napisane: Jeśli wydasz Ammonitów w moją rękę, to ktokolwiek lub cokolwiek wyjdzie od drzwi mojego domu na spotkanie ze mną, gdy w pokoju wrócę od Ammonitów, będą panami, złożę to na ofiarę całopalną. Zatem, mówi, oto umowa, Panie, zawrzyjmy ją. Jeśli dasz mi zwycięstwo, kiedy wrócę do domu, cokolwiek się wydarzy, poświęcę to tobie.

W dyskusji na temat tego, co dokładnie zamierzał i co się dokładnie wydarzyło, wylano mnóstwo atramentu. Na pierwszy rzut oka moja wersja brzmi: „Cokolwiek wyjdzie z drzwi mojego domu, wielu interpretatorów, łącznie z tą wersją Biblii i innymi, uznałoby, że Jefte miał zamiar tego dokonać, spodziewając się, że zwierzę wychodziło z jakiegoś rodzaju, owca, koza, może pies lub coś innego i to właśnie ofiarował Panu. Ale jest to możliwe, powiem dwie rzeczy.

Jedno, nawet jeśli jest tak ogólne, może obejmować człowieka, który wyszedł. I oczywiście tak się stało. Skończyło się na tym, że wyszła jego córka.

I możliwe, że nawet on mówił, kto może wyjść. Przypis w mojej wersji, English Standard Version, rzeczywiście mówi, że może to być ktokolwiek, w takim przypadku przysięga Jeftego jest raczej przewrotną przysięgą. Idea składania ofiar z ludzi ma podłoże teologiczne, nie tylko w Biblii i poza nią, ale w każdej kulturze, która praktykowała to przez tysiąclecia.

Znamy historie z Ameryki Środkowej o Hindusach, którzy tak robili, oraz o historiach występujących w kulturach biblijnych. A podstawą teologiczną, jeśli się nad tym zastanowić, jest idea, że dajemy z siebie wszystko, co mamy, aby przebłągać lub zadowolić bogów. I boginie.

Jeśli więc ma sens dawanie pierwородnych plonów, jeśli ma sens dawanie pierwородnych zwierząt, to następnym krokiem w kierunku czegoś jeszcze lepszego będzie: cóż, dlaczego Bóg nie miałby jeszcze bardziej widzieć mojego poświęcenia jeśli ofiaruję pierwsze owoce mojego ciała, czy to, co najlepsze z ludzi? Takie są więc ogólnie teologiczne podstawy składania ofiar, włączając w to ofiary z dzieci, które szczególnie praktykowali Kananejczycy. Ale Biblia jasno stwierdza, że tak, Bóg rzeczywiście chciał tego, co najlepsze dla ich plonów i zwierząt, ale granica jest bardzo wyraźnie wytyczona, czego wcale nie sankcjonował. Zakazał, w najostrzejszych słowach, składania ofiar z ludzi.

I tak to jest bardzo pochoopna przysięga, gdy okazuje się, że on przychodzi do jego domu, jego córka wychodzi tańcząca i podekscytowana tamburynem i tańcem itd., a potem okazuje się, że on czuje się zobowiązany do dotrzymania tej przysięgi. W wielu, wielu miejscach ofiary z ludzi są zabronione. Chcę tylko dać ci kilka referencji, jeśli jesteś zainteresowany ich samodzielnym wyszukiwaniem.

Kapłańska 18, Kapłańska 20, Powtórzonego Prawa 12, Powtórzonego Prawa 18, Jeremiasz i prorocy, Jeremiasz 19, Ezechiel 20, Ezechiel 23. Zatem od początku do końca, od czasów najdawniejszych do czasów najnowszych, Bóg konsekwentnie mówi Izraelowi, aby nie angażował się w ofiara z człowieka. Bez wątpienia częściowo dlatego, że niektórzy z otaczających ich Kananejczyków tak zrobili, a było to coś, czego nie wolno im było robić.

Kiedy ktoś składa ślub, ślubowanie jest bardzo poważną rzeczą. Mamy więc instrukcje, Powtórzonego Prawa 23, wersety 21 do 23, mówiące o świętości ślubowania oraz jego przestrzeganiu i wykonywaniu. Mamy wiele innych miejsc, które o tym mówią.

Pytanie jednak brzmi: czy Jefte musiał dotrzymać swojej przysięgi? Ale te okoliczności nie były zwykłym rodzajem przysięgi. Nie był to rodzaj przysięgi zrobienia czegoś pozytywnego dla Pana czy czegokolwiek innego. Wiązało się to z konfliktem z jednym z najbardziej podstawowych zakazów, jakie nałożył na siebie Bóg.

A ofiary z ludzi były obrzydliwością. Wydaje mi się więc, że Jefte tak naprawdę nie był zobowiązany dotrzymać swojej przysięgi, a jednak to zrobił. Ostatnia kwestia, którą właśnie przedstawiłem, jest kwestionowana.

Niektórzy uczeni, w tym uczeni ewangeliczni, twierdzą, że nie, był zobowiązany, powinien był dotrzymać słowa. Problem nie następował. Problemem była lekkomyślność pierwotnego ślubowania.

Moim zdaniem nie, oba były pochoopne, sama przysięga i jej przestrzeganie. Nie powinien był tego robić. Wreszcie jest trochę dwuznaczności lub przynajmniej dyskusja na temat tego, co faktycznie wydarzyło się na końcu.

Mówi ojcu, że wydaje się, że się z tym pogodziła, ale chciałyby pobyć kilka miesięcy sama i opłakiwać, że nie widziała mężczyzny, nie wyszła za mąż, opłakuje swoje dziewictwo. Debata na ten temat pojawia się w wersecie 39. Po upływie dwóch miesięcy wróciła do ojca, który postąpił z nią zgodnie ze swą przysięgą.

Język jest na tyle niejasny, że niektórzy uczeni sugerują, że w rzeczywistości nie dotrzymał słowa. Gdyby tak było, byłoby napisane coś w rodzaju: złożył ją w ofierze, zabił ją przed Panem, czy coś w tym rodzaju. Dlatego niektórzy uczeni próbują złagodzić cios tego wydarzenia, sugerując, że Jeff tak naprawdę nie dotrzymał przysięgi.

Trudno mi to dostrzec, ponieważ jest całkiem jasne, że przysięga polegała na poświęceniu wszystkiego, co wyszło. Choć to określenie było dwuznaczne, to ona wyszła na światło dzienne. Jest oczywiste, że spodziewała się, że zostanie złożona w ofierze.

Był zmartwiony, kiedy wyszła, ponieważ teraz zdał sobie sprawę, że będzie musiał zrobić coś, czego nie chciał. A kiedy tekst mówi w wersecie 39, wróciła do swego ojca, który postąpił z nią zgodnie ze swą przysięgą, którą złożył. Trudno mi cokolwiek dostrzec, ale on śledzi, jak tekst w pewnym sensie nieuchronnie prowadzi nas do tego wniosku.

Wydaje się więc, że jest to bardzo tragiczne wydarzenie, a Gedeon Jefte, pomimo kilku dobrych rzeczy, które zrobił na początku, przeciwstawiając się Ammonitom, kończy się spektakularnie słabo. Tak jak Gideon jest także tym wadliwym bohaterem, którego widzimy. Zatem to smutny koniec tej historii.

Wydaje się, że było to coś, co odbiło się echem w Izraelu w nadchodzących latach. Na końcu werseku 29 jest napisane, że nigdy nie znała mężczyzny. Stało się w Izraelu zwyczajem, że córki Izraela chodziły rok po roku, aby przez cztery dni w roku opłakiwać córkę Jeftego z Gileadu.

Stało się to więc jakimś powtarzającym się świętem, dzięki któremu pamięć o niej była żywa i być może przypomniano tragedię tego przysięgi. Rozdział 12, wersety 1-7, opowiada nam jeszcze jedną historię o konflikcie Jeftego z Efraimem, wewnętrznym konflikcie z Izraelem. A Efraim rzuca wyzwanie Gideonowi, Efraim rzuca wyzwanie Jeftemu w sposób, który w pewnym sensie przypomina wyzwanie rzucone przez Efraima przeciwko Gideonowi w rozdziale 8. Rozdział 8, wersety 1-3 przedstawia Efraima rzucającego wyzwanie Gideonowi.

W pierwszej kolejności Gedeon był w stanie udobruchać lub uspokoić Efraimitów, aby ich zadowolić, ale w tym przypadku Jefte tego nie zrobił i dlatego wybucha wojna domowa. Efraimici zostają pokonani i tak naprawdę nigdy nie odegrali większej roli w

pozostałej części księgi ani w większej części historii Izraela. Jest pewna interesująca, mała rzecz, w pewnym sensie trywialna rzecz.

W wersecie 6 w ramach konfliktu Gileadczyzy zdobyli brody Jordanu przeciwko Efraimitom i w ten sposób strzegli brodów, co mówi nam, kiedy któryś z uciekinierów Efraima powiedział: „Przeprawmy się na drugą stronę”, a oni zapytali ich, czy jesteście Efraimitami, czy nie? A jeśli odmówili, poprosili go, aby powiedział słowo, i był to sposób na sprawdzenie, czy dana osoba stoi po właściwej stronie, czy nie. Samo słowo nie jest słowem ważnym. To po prostu oznacza kłosa zboża czy coś.

Niektórzy uczeni uważają, że oznacza to coś w rodzaju płynącego strumienia, ale słowo to brzmi shibboleth, a dźwięk sh na początku jest trudny do wypowiedzenia. Wiemy, że nawet w dzisiejszych czasach ludzie czasami seplenią i nie potrafią powiedzieć niektórych rodzajów dźwięków. Wygląda więc na to, że ludzie to wymawiają, niektórzy powiedzieliby sibboleth z dźwiękiem s, a niektórzy z sh brzmi, a jeśli dana osoba powiedziała to źle, wiedziała, że jest w złym typie. I tak by było, gdyby powiedział sibboleth, to nie wymówił tego poprawnie i zostałby schwytany.

I ostatecznie w tej bitwie zginęło 42 000 Efraimitów, a było ich sześćdziesiąt, a Jefte sędził Izrael przez sześć lat i sam został pochowany. Tak kończy się historia Jeftego i mamy do czynienia z mieszanką, tragiczną postacią pod koniec jego życia. Mamy teraz ostatnie wersety rozdziału 12, które mówią o trzech kolejnych sędziach mniejszych.

Są trzy krótkie powiadomienia, wersety od 8 do 15. Ibzan był dziewiątym sędzią. Wyróżniał się głównie, w wersety od 8 do 10, wyróżniał się przede wszystkim wydaniem za męża swoich 30 córek za 30 cudzoziemców, co samo w sobie byłoby rzeczą negatywną.

Wspomniałem, że sami sędziowie ucieleśniali w swojej książce część tej spirali apostazji. Większość sędziów mitrów to po prostu neutralne postacie, niewiele o nich wiemy, ale tutaj, w formie swego rodzaju przy okazji komentarza, widzimy, jak Ibzan w pewnym sensie spełnia lub kapituluje wobec dominującej kwestii małżeństw mieszanych i wydawałoby się, że mieszał się z obcokrajowcami i prawdopodobnie importował kult bogów tych cudzoziemców nawet do swojej własnej rodziny. Dlatego nie radzi sobie zbyt dobrze.

Co ciekawe, bez względu na wartość, liczba 30 jest dość spora w tej sekcji, ponieważ sędziowie, którzy go bezpośrednio poprzedzali, obecnie Jefte, ostatecznie byli bezdzietni, więc nie wiemy, czy miał inne dzieci, ale wcześniej: Pamiętajcie, Jair miał 30 synów, a następny sędzia, potem ten Ibzan, miał 30 synów, co trochę biorąc w nawias bezdzietnego Jeftego. Może to być więc odniesienie do 30 synów z poprzedniego sędziego, a to ma w pewnym sensie podkreślić tragedię życia Jeftego, że w ogóle nie ma on dzieci, ponieważ poświęcił swoją jedyną córkę. W wersety 11 i 12 mamy Elana, który sędził Izrael przez około 10 lat, potem umarł, to wszystko, co



wiemy, a następnie w wersetach 13 i 15 pojawia się Abdon, wiele dzieci, był raczej zamożny, miał 40 synów, 30 wnuków, 70 osłów, więc wydaje się, że kilku z tych sędziów w jakiś sposób wzbogaciło się w swoim zawodzie lub było bogatych, ale to naprawdę wszystko, co wiemy.

Jest jedenastym sędzią, a ostatnim sędzią jest Samson, który pojawia się w rozdziale 13 i następuje po nim. Zatrzymamy się więc w tym miejscu i zajmiemy się Samsonem w osobnym odcinku. To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut.

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 27, Sędziowie 10-12, Jefte i pięciu mniejszych sędziów.